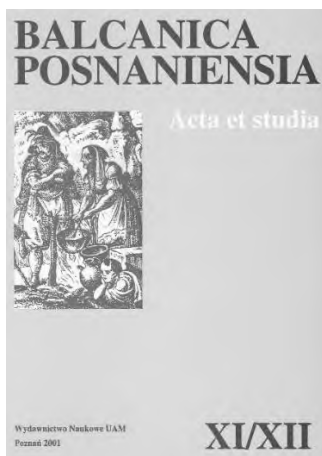




Jankowiak Stanisław, *Polityka państwa wobec ludności autochtonicznej w Polsce po II wojnie światowej (1945–1956)*, „Balcanica Posnaniensia. Acta et Studia” 2001, t. 11–12, s. 257–264.

<https://doi.org/10.14746/bp.2001.11-12.27>

<https://pressto.amu.edu.pl/index.php/bp/article/view/52632>

Instytucją przechowującą materiały źródłowe jest Biblioteka Collegium Historicum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

<http://bch.amu.edu.pl>

Zadanie zostało zrealizowane w ramach konkursu „Społeczna odpowiedzialność nauki II – Wsparcie dla bibliotek naukowych”. Projekt zatytułowany „Digitalizacja archiwalnych wydań czasopism naukowych zgromadzonych przez Bibliotekę Coll. Historicum UAM”. Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Nauki w ramach Programu Społeczna odpowiedzialność nauki II. Wsparcie dla bibliotek naukowych (umowa nr BIBL/SP/0092/2024/02 z dnia 05.12.2024). Całkowita wartość projektu: 247 236,00 zł. Kwota dofinansowania: 220 836,00 zł.

The institution storing the source materials is the Library of the Collegium Historicum of the Adam Mickiewicz University in Poznań.

<http://bch.amu.edu.pl>

The task was carried out within the framework of the competition “Social Responsibility of Science II – Support for Scientific Libraries”. The project entitled “Digitization of archival editions of scientific journals collected by the Library of the Coll. Historicum of Adam Mickiewicz University”. The project was co-financed from state budget funds granted by the Minister of Science within the framework of the Programme Social Responsibility of Science II. Support for Scientific Libraries (agreement no. BIBL/SP/0092/2024/02 of 05.12.2024). Total value of the project: PLN 247,236.00. Amount of co-financing: PLN 220,836.00.



UNIWERSYTET
IM. ADAMA MICKIEWICZA
W POZNANIU



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Społeczna
Odpowiedzialność
Nauki II

POLITYKA PAŃSTWA WOBEC LUDNOŚCI AUTOCHTONICZNEJ W POLSCE PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ (1945-1956)

STANISŁAW JANKOWIAK

ABSTRACT. Jankowiak Stanisław, *Polityka państwa wobec ludności autochtonicznej w Polsce po II wojnie światowej [1945-1956]* (The state policy towards autochthons after world war II [1945-1956]). Balcanica Posnaniensia. Acta et studia, XI/XII, Poznań 2001. Adam Mickiewicz University Press, pp. 257-263. ISBN 83-232-1078-0, ISSN 0239-4278. Polish text with a summary in English.

Stanisław Jankowiak, Instytut Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza (Institute of History, Adam Mickiewicz University), ul. Św. Marcin 78, 61-809 Poznań, Polska-Poland.

Włączenie do państwa polskiego wschodnich obszarów przedwojennych Niemiec pociągnęło za sobą konieczność rozwiązania problemu narodowościowego na tym terenie. Dla ówczesnych władz zdominowanych przez komunistów ziemie te, nazywane Ziemiami Odzyskanymi, miały znaczenie szczególne. Wykorzystując propagandowo fakt ich przyłączenia, starannie unikano wiązania go z problemem ziem zabranych Polsce przez ZSRR. Nie miała to więc być rekompensata, lecz powrót Polski na prastare ziemie piastowskie. W tej sytuacji fundamentalnego znaczenia nabierała obecność na tych ziemiach ludności polskiego pochodzenia, siłą, jak podkreślano, zgermanizowanej w przeszłości. Chcąc więc uniknąć pochapnego ich wysiedlenia z Polski, w ramach masowych wysiedleń postanowiono dokonać weryfikacji narodowościowej. Trudno było jednak opracować jednolite i obiektywne kryteria ustalania polskiego pochodzenia.

Aktywnie działał w tym kierunku Polski Związek Zachodni, starając się uświadomić władzom państwowym wagę problemu. W tych kręgach właśnie powstawały zasady, na jakich akcja weryfikacyjna miała się odbywać. Postulowano, aby podczas weryfikacji uwzględniać następujące kryteria: udział w walce o polskość, przynależność do polskich organizacji, znajomość polskiego języka potocznego i używanie go na co dzień, brzmienie nazwiska i imienia oraz związki rodzinne z Polakami. Nie bez znaczenia miała być także opinia innych Polaków. Także w następnym okresie PZZ opracowywał memoriały w tej sprawie¹. Kwestia ustalania

¹ Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Ministerstwo Administracji Publicznej, sygn. 2477 (mikrofilm), Memoriał Zarządu Głównego PZZ w sprawie ludności polskiej na Śląsku, Pomorzu Za-

obywatelstwa ciągnęła się do 1946 r., kiedy to zarządzenie Ministerstwa Ziem Odzyskanych ujednoliciło kryteria stwierdzania polskiej przynależności państwowej ludności autochtonicznej. Polskie obywatelstwo mogli otrzymać ci, którzy złożyli odpowiedni wniosek i potrafili udowodnić polskie pochodzenie lub wykazywali łączność z narodem polskim oraz złożyli deklarację wierności narodowi polskiemu. Decyzja taka była konieczna, bowiem na ziemiach przyłączonych do Polski trwała już weryfikacja, a brak jednoznacznych kryteriów powodował wiele nadużyć w tym zakresie. Objawiało się to nie tylko odmową uznania polskiego obywatelstwa.

Szczególnie na terenie Mazur milicja, składająca się przeważnie z ludności napływowej, nie rozróżniała Polaków i Niemców, stosując wyłącznie kryterium wyznaniowe. Powodowało to bardzo szkodliwe następstwa, bowiem osadzano praktycznie całą ludność miejscową w obozach, czyniąc wyjątek tylko dla Volksdeutsche – katolików. Zobozowaną ludność zmuszano następnie do pracy, często w gospodarstwach należących wcześniej do nich, a obecnie zajętych przez nowego właściciela. Apropozycja w tych obozach praktycznie nie istniała, a ludność zmuszona była do żebractwa. Dotyczyło to w dużej części osób, które mimo wpisania na niemiecką listę narodowościową, przez samych Niemców określane były pogardliwie „Polakami” z powodu używania języka polskiego. Przedstawiciele miejscowej władzy byli zdania, że ludność tę należy wyniszczyć. Osoby znane z działalności na rzecz Rzeszy Niemieckiej donosiły Armii Radzieckiej na Polaków, przedstawiając ich jako Niemców, co pociągało za sobą represje wobec nich². W podobny sposób odnosili się do autochtonów osadnicy.

Bardzo częstym powodem wskazywania konkretnych osób jako Niemców była chęć zajęcia ich gospodarstwa. Nadużyć tych nie udawało się wyeliminować i to mimo przeciwdziałania władz centralnych. Zdawały one sobie bowiem sprawę ze znaczenia obecności ludności przyznającej się do polskiego pochodzenia na tych terenach. Pozwalało to wykazywać, że przyznanie tych ziem Polsce jest aktem sprawiedliwości dziejowej. Tymczasem postępowanie władz lokalnych wzbudzało niechęć do państwa polskiego nawet pozytywnie zweryfikowanych autochtonów. Przejawem tych tendencji były wyniki referendum ludowego przeprowadzonego w czerwcu 1946 r., w którym wielu autochtonów odpowiedziało „nie” na trzecie pytanie dotyczące granic zachodnich³.

W tych warunkach niewielu autochtonów chciało poddać się urzędowej weryfikacji. Spowodowało to prowadzenie tej akcji niejako przymusowo. Zainteresowane osoby wzywano do urzędu, gdzie nadawano im obywatelstwo polskie. Jednocześnie starano się usuwać przyczyny częstych konfliktów na ziemiach zachodnich. Wydany w dniu 6 września 1946 r. dekret o ustroju rolnym i osadnictwie na obszarze Ziem Odzyskanych przewidywał bowiem, że właścicielami gospodarstw na

chodnim i Prusach Wschodnich. Por. C. Osękowski, *Spółeczeństwo Polski zachodniej i północnej w latach 1945-1956*, Zielona Góra 1994, s. 89 i dalsze.

² AAN, MAP, sygn. 2460, Memoriał delegacji Mazurów wschodniopruskich; Karol Mallek, Walter Późny, Bohdan Wilamowski-Korolewicz, do Rządu Tymczasowego RP w sprawie zapobiegania wyniszczaniu ludu mazurskiego w powiecie działdowskim.

³ G. Strauchold, *Polska ludność rodzima ziem zachodnich i północnych. Opinie nie tylko publiczne lat 1944-1948*, Olsztyn 1995, s. 27.

tym obszarze mogą być osoby zamieszkałe tam przed 1 stycznia 1945 r., które uzyskały lub uzyskają obywatelstwo polskie. Nie rozwiązało to jednak wszystkich trudności.

Do połowy 1948 r. nadano obywatelstwo polskie około milionowi osób miejscowego pochodzenia. Część zweryfikowanej pozytywnie ludności stanowili Niemcy. Uwzględniając ich specyficzną sytuację, władze chciały tę ludność pozyskać dla własnej polityki. Wyrazem tych tendencji były lokalne zjazdy czy wreszcie Kongres Autochtonów, który odbył się w Warszawie w dniach 9-10 XI 1946 r. Mimo przyjęcia zaproponowanej przez władze rezolucji popierającej oficjalną politykę, nie stał się on jednoznacznym sukcesem władz, a zgromadzeni delegaci często zamiast manifestacyjnie popierać politykę komunistów mówili o problemach związanych z życiem na tych terenach.

Władze państwowe przystąpiły do zintensyfikowania działań zmierzających do wyeliminowania z tych terenów wszelkich oznak niemieckości. Ich celem miała być zmiana sposobu myślenia ludności rodzimej. Akcja repolonizacyjna nie przynosiła jednak oczekiwanych rezultatów. Stopniowo zagadnienia narodowościowe zaczęły schodzić na dalszy plan. Oficjalne zakończenie akcji wysiedleń ludności niemieckiej, w mniemaniu władz, kończyło ostatecznie ten problem. Jednak prowadzona propaganda nie znajdowała odzwierciedlenia w stanie faktycznym, z czego władze doskonale zdawały sobie sprawę. W nowej rzeczywistości szczególnego znaczenia nabrały jednak kryteria „klasowe”, spychając na dalszy plan problem narodowości.

W nowym okresie represyjna polityka państwa dotknęła całą polską wieś, w tym szczególnie jej część zamożniejszą, do której na ogół należeli również autochtoni. Forsowana przez władze partyjne kolektywizacja poszerzyła więc gamę środków nacisku na ludność rodzimą, potęgując tym samym zjawisko niechęci. Wrogość wobec idei spółdzielczości wiejskiej ściągała na tę grupę represje ze strony władz, w tym szczególnie Urzędu Bezpieczeństwa. Postępowanie takie pogłębiało zjawisko izolacji, przyczyniając się do zmiany stosunku do władz nawet tej części ludności rodzimej, która początkowo odnalazła się w nowej rzeczywistości.

Jedną z reakcji tego środowiska na zaistniałą sytuację była chęć wydostania się z Polski za wszelką cenę. Okazją do wyjazdu w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych była tzw. akcja „łączenia rodzin” między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną⁴. Napływ znacznej liczby podań o wyjazd zaniepokoił władze państwowe i zmusił do działania. Oficjalnie polityka wobec tej grupy ludności nie uległa zmianie, władze partyjne wyciągnęły jednak wnioski z zaistniałej sytuacji.

Niestety, tkwiły one głęboko korzeniami w stalinizmie. Prezydium Rady Ministrów poleciło więc radom narodowym wszystkich szczebli, aby „wciągnęły [ludność rodzimą – S. J.] w orbitę życia politycznego, gospodarczego i społecznego naszego kraju, a tym samym zmobilizowały ją do wykonywania zadań związanych z realizacją planu 6-letniego i budową fundamentów socjalizmu”⁵. Zalecano więc poprawić sytuację materialną autochtonów poprzez przydział kredytów czy opiekę

⁴ Szerzej na ten temat, patrz: S. Jankowiak, *Akcja „łączenia rodzin” między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną w latach 1949 – 1954*, Przegląd Zachodni 1995 nr 3.

⁵ AMSW, sygn. 497/15.

nad młodzieżą autochtoniczną. Odpowiednio dobranych przedstawicieli tej grupy ludności uroczyście wprowadzono do rad narodowych. Nie rezygnowano jednak przy tym z priorytetów ideologicznych. Działania te odbywały się więc obok trwającej, a nawet, jak chcieli teoretycy stalinizmu, zaostrej się „walki klasowej”. Skuteczność podjętych działań była więc znikoma i nawet same władze przyznawały, że ludność rodzima pozostawała nadal upośledzona.

Akcyjność działań charakterystyczna dla całego systemu komunistycznego w tym przypadku najpełniej pokazała swoją nieskuteczność. Uchwały podejmowane w tej kwestii przez rady narodowe, a nawet władze centralne, pozostawały zwykle na papierze, nie dokonując rzeczywistego przełomu w stanowisku wobec tej grupy ludności. Poza tym postulowane środki zaradcze głęboko tkwiły w atmosferze i praktyce tego okresu. Najczęściej postulowano więc organizowanie narad z udziałem tej ludności, popularyzowanie przodowników pracy, włączanie ich do pracy rad narodowych i innych organizacji społecznych, zalecając z drugiej strony bezwzględne karanie osób dopuszczających się dyskryminowania. Działania te nie mogły doprowadzić do rzeczywistej poprawy sytuacji materialnej i politycznej tej grupy ludności, podobnie jak nie mogły zapewnić zmiany negatywnego nastawienia do niej polskiego otoczenia. W tych warunkach zjawisko narastania niechęci do władz, jak i panującego w Polsce systemu, pogłębiało się więc systematycznie. Mimo deklarowanej chęci działań na rzecz autochtonów, także władze państwowe oceniały ich negatywnie, uznając to środowisko za antysocjalistyczne i mogące stać się zagrożeniem rozbudowy sił dywersyjnych⁶.

W totalitarnym systemie, jaki panował wówczas w Polsce, niemożliwe było tolerowanie przez władze istnienia w kraju grupy ludności o nieokreślonym statusie. Kwestię tę miała rozwiązać uchwalona w dniu 8 stycznia 1951 r. ustawa o obywatelstwie polskim. Na jej podstawie decyzja o przyznaniu obywatelstwa polskiego leżała w gestii wojewódzkich rad narodowych, które czyniły to na wniosek powiatowych rad narodowych. Ustawa nie spełniła jednak pokładanych w niej nadziei, bowiem część ludności rodzimej odmówiła dopełnienia niezbędnych formalności, twierdząc, że są Niemcami. Podobna manifestacja niechęci pojawiła się w 1952 r. przy okazji wydawania dowodów osobistych. Otrzymanie dowodu wymagało bowiem deklaracji o obywatelstwie polskim, co zainteresowani uznawali za pośrednią zgodę na pozostanie w Polsce i tym samym przekreślenie szans na wyjazd do Niemiec. W czasie trwania akcji wydawania dowodów osobistych część zdecydowanie odmówiła ich przyjęcia lub nie wszczęła starań o ich uzyskanie. W czasie przemeldowywania w 1951 r. 65 000 osób odmówiło złożenia podpisów pod zgłoszeniami meldunkowymi. Około 37 000 osób nie pozwoliło się sfotografować.

Na najsilniejszy i, zdaniem władz, zorganizowany opór natrafiła ankietyzacja, w czasie której 160 000 osób zadeklarowało niemiecką narodowość, 11 000 niemieckie obywatelstwo, a 8000 odmówiło wypełnienia ankiet. Władze centralne zalecały więc, by takie osoby wzywać i przekonywać o szkodliwości takiego stanowiska. W czasie wydawania dowodów wiele osób odmówiło ich przyjęcia,

⁶ C. Osękowski, *Spółczesność*., s. 117.

stwierdzając, że chcą wyjechać do Niemiec i nie są obywatelami polskimi, lub że bezprawnie zmieniono im pisownię imienia lub nazwiska. Większość, jak to określano „opornych”, po przeprowadzonych rozmowach zgłosiła się po dowody⁷.

Masowa akcja „łączenia rodzin” została już zakończona, jednak wyjazdy ludności niemieckiej trwały nadal. Wobec kurczenia się środowiska Niemców w Polsce coraz więcej wniosków pochodziło od ludności uznanej przy powojennej weryfikacji za autochtonów. Również coraz więcej interwencji ze strony NRD dotyczyło tej grupy ludności. Ciągłe jeszcze istnienie tej grupy ludności miało dla władz polskich olbrzymie znaczenie polityczne, zwłaszcza wobec nasilającej się akcji, jak to wówczas określano, rewizjonistycznej ze strony RFN. Dlatego też wyrażenie zgody na wyjazd autochtonów praktycznie było bardzo ograniczone. Mogły ją otrzymać jedynie osoby znajdujące się w szczególnie trudnych warunkach życiowych, a których członkowie najbliższej rodziny mieszkali w NRD i nie mogli przyjechać do Polski. Co ciekawe, zezwolenia na wyjazd nie można było wydać osobom, które zajmowały kierownicze stanowiska w NSDAP lub innych organizacjach hitlerowskich, a także takim, które znane były w czasie wojny ze swego niechętnego stanowiska wobec narodu polskiego⁸.

Znacznie poszerzyła się grupa ludności rodzimej odrzucającej wszelkie związki z Polską. Podczas prowadzonej przez władze akcji tzw. paszportyzacji część osób zadeklarowała obywatelstwo niemieckie, część uznawała się za osoby o narodowości niemieckiej lub odmówiła wypełnienia ankiet. Obywatelstwa polskiego nie potwierdziło ok. 200 tys. osób, co stanowiło 20% ludności rodzimej w Polsce. Fakt ten wywołał ostrą reakcję władz. Zgodnie z praktyką tego okresu, urzędnicy administracji państwowej lub UB starali się zastraszyć tę grupę, by w ten sposób wymusić zmianę deklaracji, a w połowie 1952 r. KC PZPR w przyjętej uchwale wprost zalecał stosowanie represji wobec tej części ludności rodzimej, która nie chciała zadeklarować obywatelstwa polskiego⁹.

Przeprowadzona akcja w oczywisty sposób pogłębiła niechęć tego środowiska do wszystkiego co polskie, a kolejne posunięcia władzy zjawisko to dodatkowo wzmocniły. Zamknięto autochtonom możliwość znacznieszego awansu społecznego, ograniczając możliwość zajmowania szeregu stanowisk czy też zamykając możliwość dalszego kształcenia młodzieży. W administracyjny sposób starano się jednocześnie realizować politykę zmierzającą do wytworzenia w tej grupie przekonania o przynależności do narodu polskiego, nie dostrzegając, że działania te wykluczały się wzajemnie.

Problem ludności rodzimej wracał cyklicznie w omawianym okresie. Pewne zmiany w oficjalnej polityce państwa nastąpiły w 1953 r. W zaleceniach przesyłanych w teren sugerowano, aby większy niż dotychczas nacisk położyć na działania integracyjne, tzn. by wszelką działalność prowadzić wśród grup mieszanych, a nie jak dotychczas wyłącznie wśród autochtonów. Było to znaczące novum, w do-

⁷ AMSW, sygn. 1186/963, Notatka służbowa o stanie paszportyzacji.

⁸ AMSW, sygn. 1186/967.

⁹ AAN, KC PZPR, sygn. 237/XIV/I, Uchwała Sekretariatu KC PZPR w sprawie paszportyzacji wśród autochtonów.

tychczasowych działaniach nastawiano się bowiem cyklicznie na działania, których adresatem była sama ludność rodzima. Przestała być zagrożeniem specyficzna gwara, którą ludność rodzima posługiwała się na co dzień. Zalecano wręcz, by drukować w niej gazety i prowadzić audycje radiowe. Nie oznaczało to jednak zasadniczych zmian, w dalszym bowiem ciągu zalecano, by „walczyć o klasowy stosunek do ludności miejscowej Ziemi Odzyskanych”. Postanowiono za to zastosować różną politykę wobec poszczególnych grup ludności. Szczególną uwagę zwróciły władze na młodzież, by pozyskać ją dla nowego systemu i w ten sposób doprowadzić do „oderwania jej od wpływów wrogiej propagandy kułackiej czy neohitlerowskiej z Bonn”¹⁰.

Nadal zasadniczym celem działania władz polskich była repolonizacja. Ta przymusowa, oderwana od realiów, obciążona politycznie i nastawiona na szybki efekt działalność przyniosła wręcz odwrotne skutki. Zamiast pozyskania tej grupy ludności dla społeczeństwa polskiego, stworzono bariery, których nie udało się już pokonać. Doprowadzono w ten sposób do pchnięcia tej grupy ludności w kierunku rozbudzenia więzi z narodem niemieckim.

Prowadzona głównie administracyjnymi metodami polityka repolonizacji trwała do 1955 r. W specjalnej uchwale Sekretariatu KC PZPR, optymistycznie oceniając dotychczasowe dokonania, uznano jednak, że proces włączania społeczności ludności rodzimej w funkcjonowanie życia społecznego i gospodarczego państwa jest nadal zbyt wolny. Podjęto również kwestię krzywd, jakie ludność ta doznała w poprzednim okresie. Postanowiono przyspieszyć proces zwrotu niesłusznie zabranego mienia, w tym przede wszystkim nieruchomości, oraz udzielić pomocy materialnej w celu poprawy warunków życia ludności autochtonicznej.

Zalecano także, aby cała młodzież wywodząca się z ludności rodzimej objęta została nauczaniem w zakresie szkoły podstawowej. Nowością była zgoda na wyjazd z Polski dla tych osób, które posiadały najbliższą rodzinę w Niemczech. Działania te były jednak spóźnione. Polityka prowadzona wobec tej grupy przez okres od zakończenia wojny spowodowała, że liczba chętnych do wyjazdu systematycznie rosła. Elementem sprzyjającym tym przemianom były rozmowy, jakie toczyły się między Polskim Czerwonym Krzyżem a Czerwonym Krzyżem RFN na temat rozpoczęcia akcji łączenia rodzin. Pozytywne załatwienie tej kwestii w grudniu 1955 r. spowodowało rozpoczęcie wysyłania transportów także do RFN. W tych warunkach na pozostanie w Polsce decydowali się tylko ci, których związek z narodem polskim był najsilniejszy.

Przemiany w Polsce, jakie dokonały się w drugiej połowie 1956 r. spowodowały liberalizację polityki wobec tej grupy ludności. Jednak działania władz nie mogły zmienić nastawienia autochtonów do państwa polskiego. W momencie, kiedy zliberalizowano kryteria wyjazdowe z Polski do Niemiec urzędy zostały dosłownie zasypane lawiną wniosków. O wyjazd z Polski starały się nie tylko osoby narodowości niemieckiej czy zweryfikowani pozytywnie przedstawiciele ludności uznanej za autochtoniczną, ale także ci, których tradycje rodzinne wskazywały na

¹⁰ AMSW, sygn. 497/15, Wytyczne w sprawie pracy wśród ludności rodzimej Ziemi Odzyskanych.

ich związki z polskością, a którzy zostali odrzuceni w ojczyźnie po realizacji marzeń ich przodków.

Zjawisko to nasiliło się zwłaszcza w latach następnych, np w maju 1957 r. o wyjazd do Niemiec starało się 92 000 osób, w tym ok. 72 000 autochtonów. Ze szczególnym nasileniem zjawisko to występowało w województwie olsztyńskim, gdzie podania o wyjazd złożyło ok. 60% ludności rodzimej. Wnioski składali często Polacy zasłużeni w walce z germanizacją, za co byli przez Niemców podczas okupacji szykanowani czy więzieni w obozach koncentracyjnych. Elementem świadczącym o fiasku polityki państwa wobec tej grupy ludności w Polsce może być fakt, że podania o wyjazd złożyły nawet niektóre wdowy po obrońcach Poczty Polskiej w Gdańsku we wrześniu 1939 r¹¹.

THE STATE POLICY TOWARDS AUTOCHTHONS AFTER WORLD WAR II (1945-1956)

Summary

The decision of the allied superpowers to incorporate in Poland the lands east of the Odra river which formerly belonged to Germany brought about the issue of their population. According to the Potsdam agreement, all the German population of the area was to be displaced and moved to Germany. That, however, was not a sufficient solution to the problem, for those territories were also populated by people who did not consider themselves German, in the past often claiming their separate identity. That fact was advantageous to the Polish communist regime, trying to prove that the incorporated territory was not a recompense for the eastern part of the Polish Republic taken over by the USSR, but that the decision of the allies was an act of historical justice, restoring to Poland the lands lost in the more remote past. Therefore, the existence of the population recognized as local and simultaneously declaring its Polish identity was of capital importance for propaganda reasons, which was why the attitude of the authorities towards those people was much different than the attitude towards ethnic Germans. After an ethnic verification, the native population was officially declared Polish. Nevertheless, quite often practice differed from the adopted premises, since both the local administration and settlers coming from the territories incorporated into the USSR or from central Poland demonstrated unfriendly or even hostile attitudes towards the autochthons considered to be German. The period of Stalinism made such conflicts even more acute. The continuing action of resettling of Germans, and later the so-called operation of joining families, combined with the unfriendliness of the Polish community as well as the errors of the official state policy towards the natives were the reasons why many of them finally decided to leave Poland. Very often those who left came from families with a long tradition of struggle for the Polish national identity. Of course, that phenomenon implied a total failure of the state policy towards the autochthons.

¹¹ S. Jankowiak, *Wyjazdy ludności niemieckiej z Pomorza, Warmii i Mazur w latach 1945 – 1959*; w: *Pomorze trudna ojczyzna*, pr. zbior. pod red. A. Saksona, Poznań 1995.